

POSTANOWIENIE

Dnia 29 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Wiak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Leszek Bosek

SSN Tomasz Demendecki

w sprawie z protestu wyborczego A. M.
przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,
przy udziale Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej i Prokuratora
Generalnego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 29 lipca 2020 r.,

pozostawia protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 16 lipca 2020 r. A. M. (dalej: Wnoszący protest) wniósł do Sądu Najwyższego protest „przeciwko korupcyjnym działaniom pana M. M. w kampanii wyborczej na rzecz pana A. D.”. Polegać one miały na wielokrotnym oferowaniu „konkretnych kwot pieniędzy za głosowanie na p. A. D.”, co było tłumaczone jako wizyty gospodarskie, lecz w przekonaniu Wnoszącego protest była to „prowadzona z całą premedytacją kampania wyborcza na rzecz p. A. D. – z jawną korupcją”. W ocenie Wnoszącego protest czyniło to wybory nierównymi, niedemokratycznymi i niesprawiedliwymi. W konkluzji wniósł on o stwierdzenie nieważności wyborów.

Stanowisko w niniejszej sprawie przedstawił Prokurator Generalny (pismo z dnia 27 lipca 2020 r.), wnosząc o pozostawienie protestu bez dalszego biegu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 129 ust. 2 Konstytucji RP, wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta RP na zasadach określonych w ustawie. Na podstawie art. 15 ust. 2 ustawy z 2 czerwca 2020 r. o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. z możliwością głosowania korespondencyjnego (Dz.U. poz. 979, dalej jako: u.wyb.2020), protest przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej wnosi się na piśmie do Sądu Najwyższego nie później niż w ciągu 3 dni od dnia podania wyniku wyborów do publicznej wiadomości przez Państwową Komisję Wyborczą. W zakresie nieuregulowanym w powyższej ustawie, na podstawie art. 1 ust. 2 u.wyb.2020, odpowiednie zastosowanie znajdują przepisy ogólne, zawarte w ustawie z 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 684, dalej jako: k.wyb.).

Z treści art. 321 § 3 k.wyb. jednoznacznie wynika, że wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. Treść zarzutów nie może być dowolna, lecz powinna spełniać kryteria, o których mowa w przepisie art. 82 § 1 k.wyb. Zgodnie z nim, protest może być wniesiony z powodu: 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub 2) naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów. Z treści tego przepisu wynika, że osoba wnosząca protest jest ponadto zobowiązana do wykazania wpływu wystąpienia naruszeń na wynik wyborów. Przedmiotem protestu wyborczego jest bowiem ważność wyboru określonej osoby, a podstawę do jej zakwestionowania mogą stanowić wyraźnie wskazane przestępstwa oraz delikty wyborcze. Ich wystąpienie musi rzutować

na przebieg głosowania i ustalanie jego wyników lub ustalanie wyników samych wyborów i być poparte konkretnymi dowodami, znanymi osobie wnoszącej protest, na których opiera ona swoje zarzuty. Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą warunków określonych w art. 321 k.wyb. (art. 322 § 1 k.wyb.).

W niniejszej sprawie zarzuty Wnoszącego protest nie mieszczą się w ramach przesłanek, o których mowa w przepisie art. 82 § 1 k.wyb. Podkreślić bowiem należy, że powołane przepisy wymagają wykazania, że dopuszczono się konkretnego przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego (a nie jakiegokolwiek czynu zabronionego), mającego przy tym wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów (pkt 1), lub też naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów (pkt 2). Wnoszący protest przedstawił ogólnie zdarzenia, które miały nastąpić w bliżej nieokreślonym czasie w trakcie kampanii wyborczej (oferowanie kwot pieniędzy za głosowanie, skandowanie przez zgromadzonych „M.!", co skutkowało poprawianiem „nie M. – A. D."), lecz nie skonkretyzował jakie przestępstwo wyborcze lub delikt wyborczy zarzuca, ani nie wskazał dowodów na poparcie zarzutów. Nie podjął też próby wykazania wpływu opisanych zachowań na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów ani na wynik wyborów, czego bezwzględnie wymagają a powołane wyżej przepisy.

Należy podkreślić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie przyjmuje się, iż opinia wnoszącego protest, ze swej istoty nie poparta żadnymi dowodami, może być zakwalifikowana wyłącznie jako opinia prywatna, a zarzuty prowadzące się do hipotetycznego założenia o nieprawidłowościach wyborczych nie mieszczą się w przedmiocie protestu określonym w art. 82 § 1 k.wyb. (np. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r., I NSW 206/19). Co więcej, osoba wnosząca protest wyborczy nie może skutecznie podnosić zarzutów o charakterze abstrakcyjnym, odnoszących się do ogólnie pojętych wydarzeń w kraju lub za granicą, o których protestujący jedynie słyszał. Przyjęty w Kodeksie wyborczym model protestu wyborczego polega bowiem na sprawowaniu przez Sąd Najwyższy indywidualno-konkretnej kontroli ważności

wyborów. Brak natomiast podstaw prawnych do prowadzenia w tym zakresie kontroli abstrakcyjnej (postanowienie Sądu Najwyższego z 21 listopada 2019 r., I NSW 235/19).

Z tego względu na podstawie przepisu art. 322 § 1 k.wyb. w zw. z art. 321 § 3 k.wyb. w zw. z art. 82 § 1 k.wyb., protest należało pozostawić bez dalszego biegu.